

Ewa Wolańska
Uniwersytet Warszawski
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1069-6534>
e-mail: e.wolanska@uw.edu.pl

Adam Wolański
badacz niezależny

Formy podawcze narracji, opisu i argumentacji w ujęciu systemowo-funkcjonalnej analizy dyskursu

The narrative, descriptive and argumentative forms of expression in terms of the systemic-functional analysis of discourse

The article contains a deconstructive analysis of three relatively common forms of expression: narrative, description and argumentation. This analysis refers to the systemic-functional analysis of discourse, which emphasizes the situational, contextual and cultural aspects of language use. The results of the research may prove useful in the speech therapy theory and practice, dealing with various types of discourses in the norm and pathology.

Słowa kluczowe: forma podawcza, narracja, opis, argumentacja, systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu

Key words: form of expression, narrative, description, argumentation, the systemic-functional analysis of discourse

1. Wprowadzenie

Forma podawcza stanowi sposób językowego utekstowania określonych treści pozajęzykowych¹. Tekstualizacja faktów bądź zjawisk pozajęzykowych wiąże się z określonym sposobem ich porządkowania, hierarchizowania i strukturalizowania w przestrzeni tekstowej. Formy podawcze, które są wszczepione w strukturę językową wypowiedzi, stanowią skonwencjonalizowane struktury formułowania określonych potrzeb komunikacyjnych użytkowników języka. Inaczej wygląda utekstowanie sekwencji zdarzeń (nar-

¹ Pojęcie „formy podawczej” zostało zapożyczony z teorii literatury od Stefanii Skwarczyńskiej, która mianem tym określała nadrzędne struktury organizujące dzieła literackie i paraliterackie, takie jak opowiadanie, opis, monolog, dialog itp. (Skwarczyńska 1954: 316–392).

racja), inaczej przedstawienie określonego przedmiotu bądź zjawiska (opis), a jeszcze inaczej zbudowanie argumentu na rzecz czegoś (argumentacja).

Formy podawcze stanowią formę globalnej organizacji dyskursu, a więc funkcjonują jak swego rodzaju rusztowanie, na którym wspiera się cała konstrukcja tekstu. Występują w różnych typach wypowiedzi ustnych bądź pisemnych i mają charakter ponadgatunkowy. Z narracjami mamy do czynienia w ustnych wypowiedziach nieoficjalnych oraz oficjalnych, w gatunkach piśmiennictwa artystycznego, naukowego, dokumentalnego itp.

U źródeł systemowo-funkcjonalnej analizy dyskursu (ang. *systemic-functional analysis of discourse* – SFAD) leży kontekstualizm brytyjski przełomu XIX i XX stulecia (np. B. Malinowski, J. Firth), który został rozwinięty w latach sześćdziesiątych XX w. przez Michaela A.K. Hallidaya w gramatykę systemowo-funkcjonalną, a następnie przez jego ucznia, Jamesa R. Martina, w lingwistykę systemowo-funkcjonalną. Nowy nurt myślenia o języku miał doprowadzić do rozwoju badań nad użyciem języka, kontekstowymi uwarunkowaniami komunikacji językowej oraz tekstem i gatunkiem. Lingwistyka tego nurtu rozwijała się w opozycji do strukturalizmu, a następnie generatywizmu.

Lingwiści systemowo-funkcjonalni ujmują zjawiska językowe w szerokiej perspektywie semiotycznej i społecznej. W swych analizach kładą nacisk na sytuacyjne, kontekstowe i kulturowe aspekty użycia języka. Zagadnienia teoretyczne są ściśle powiązane z praktycznymi. W Polsce model analiz systemowo-funkcjonalnych nie był powszechnie znany ani stosowany. Dotychczas nie opublikowano w polskim przekładzie żadnej monografii któregoś z kluczowych przedstawicieli tej teorii. Wyjątek stanowi zbiór prac zebranych w tomie *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu* (Duszak i Kowalski (red.) 2013).

W niniejszym artykule postanowiliśmy poddać analizie trzy stosunkowo często spotykane formy podawcze – narrację, opis i argumentację – właśnie w ujęciu systemowo-funkcjonalnej analizy dyskursu. Liczymy, że poczynione w toku analiz ustalenia okażą się pomocne w teorii i praktyce logopedycznej odwołującej się do różnych typów dyskursów w normie i patologii. Ustalenie normatywnych cech gramatycznych, leksykalnych, stylistycznych i pragmatycznych narracji, opisu i argumentacji może np. wspomóc prace nad tworzeniem logopedycznych narzędzi do badania różnych form dyskursu, jak również ulepszyć metody rozwijania bądź przywracania utraconych umiejętności narracyjnych, opisowych czy argumentacyjnych.

Bazę materiałową studium stanowią teksty ustne (renarracje historyjek obrazkowych i opisy obrazków), proza beletrystyczna (popularna i wysokoartystyczna), literatura *non fiction* oraz literatura naukowa. Mimo iż są to teksty krańcowo różnych gatunków oralnych i piśmienniczych, można w ich formie podawczej znaleźć wiele cech wspólnych.

2. Narracja

Narracja jako forma podawcza werbalizuje rzeczywistość w perspektywie czasu, ruchu i przemiany. Służy przedstawieniu ciągu zdarzeń uszeregowanych w kolejności chronologicznej oraz zespolonych związkami przyczynowo-skutkowymi. Głównym pytaniem narracji (tzw. *questio*), które rzutuje na linię przepływu informacji w tekście, jest: „co się wydarzyło najpierw, a co potem?” (por. Klein i von Stutterheim 1987).

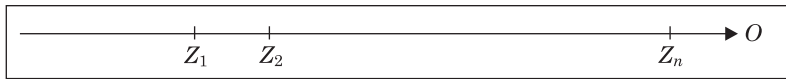
Narracja, na co zwrócił już uwagę Arystoteles w swojej *Poetyce*, ma zasadniczo strukturę trójdzielną, na którą składają się wprowadzenie, środek oraz zakończenie (Arystoteles 1989). We wprowadzeniu do narracji odbiorca poznaje tło wypowiedzi – postaci, okoliczności, w jakich się one znajdują, oraz czas i miejsce akcji. W części zasadniczej zapoznaje się z przebiegiem kolejnych zdarzeń. Naturalnym zakończeniem narracji jest rozwiązanie akcji.

Struktura tekstu narracji może być linearna bądź nielinearna, por.



Struktura linearna polega na prezentowaniu bezpośrednich związków między istotnymi treściami. Linia tematyczna tekstu jest prosta, logiczna i prowadzi do wyraźnego zamknięcia. W tekstach narracyjnych linearność osiąga się przez prezentowanie historii jednowątkowej bądź wielowątkowej prowadzonej liniowo (tzn. jeden wątek musi wygasnąć, by pojawił się następny) bez inwersji czasowej (tzn. bez retrospekcji i antecedencji). Struktura nielinearna (meandrowa) nie prowadzi w sposób jasny i logiczny do wyraźnego zakończenia. Teksty narracyjne nielinearne cechuje historia składająca się z licznych epizodów bądź z wielu wątków prowadzonych paralelnie. Ponadto mogą być w nią wplątane inne formy podawcze, jak np. opis czy argumentacja (por. Duszak 1994, 1998).

Schemat narracji linearnej opiera się na relacjach bezpośredniego dodawania kolejnych sekwencji budujących znaczenia tekstowe. Schemat ten przedstawia się następująco:



gdzie:

Z_1, Z_2, \dots, Z_n – to kolejne zdarzenia rozgrywające się w czasie
 O – to moment opowiadania

Między momentem opowiadania i zdarzeniami, które są przedmiotem narracji, zazwyczaj istnieje stosunek poprzedzania w czasie (wyjątek stanowi relacja prowadzona na żywo). Zdarzenia należą do przeszłości w stosunku do aktu opowiadania. Ta zależność czasowa znajduje swoje odzwierciedlenie w użyciu czasowników w gramatycznym czasie przeszłym, np.:

Kiedy Maya dotarła do Londynu, pojechała metrem do stacji Highbury-Islington, ale nie wróciła do swojego mieszkania. Zamiast tego poszła do restauracji Hurry Curry z potrawami na wynos. Chłopakowi dowożącemu zamówienia wręczyła klucz od zewnętrznych drzwi, kazała odczekać dwie godziny i położyć danie z kurczakiem pod drzwiami wewnętrznymi. Kiedy zaczęło się ściemniać, wspięła się na dach Highbury Barn – pubu usytuowanego pod drugiej stronie ulicy naprzeciw jej kamienicy. Ukryta za przewodem wentylacyjnym obserwowała ludzi zatrzymujących się, by kupić wino w nielegalnym sklepie zlokalizowanym na parterze budynku. Zwykli obywatele podążali pospiesznie do domu, dźwigając teczki i torby z zakupami. Biały dostawczy furgon stał zaparkowany obok wejścia do jej mieszkania, ale nikt nie siedział za kierownicą. (J.T. Hawks)

No i książeczka D, czyli ostatnia historyjka. Tak?... Więc jeden z chłopców zabawił się w lesie, ciągnąc linę uwiązaną do drzewa. Może chciał się wspiąć na tę linę i wejść na to drzewo, bo tam jakieś owoce są na tym drzewie. No ale nie zauważył, że z tyłu za nim znajdował się jeź z ostrymi kolcami i tak nieopatrznie ciągnął za tę linę, że upadł na jeża, a ponieważ jeź miał ostre kolce, to sobie poranił pupę. Ale później grzeczny jeź zaczął wyjmować mu te kolce z pupy poranionej. Także myślę, że wszystko dobrze się zakończyło. (Andrzej K., l. 40)

Sposobem na przewyciężenie naturalnego dla narracji czasu przeszłego jest posłużenie się opowiadaniem unaoczniającym, w którym stosuje się formy czasu teraźniejszego w funkcji czasu przeszłego, czyli tzw. *praesens historicum*. Podmiot mówiący, likwidując odrębność czasu zdarzeń i czasu opowiadania o nich, przybliża odbiorcy przedstawiane wydarzenia. Wyrównanie czasowe zdarzeń i opowiadania zapewnia dramatyczną aktualność lub bezpośredniość wypowiedzi, np.:

Einar nakłada osłonkę na igłę i wrzuca zużytą strzykawkę do kosza na śmieci. Poprawia Mitcha na poduszkach, opiera go wygodniej i czeka, aż przyjaciel chwilę odpocznie. Mitch siedzi z zamkniętymi oczami, oddychając przez usta. (M. Spragg)

Dwaj chłopcy grają sobie w piłeczkę. I widać, że jest to wiosna, dlatego że kwitną kwiatki. Jakiś ślimaczek sobie tutaj chodzi. Jest ładna pogoda. Aha!, tutaj zaczyna

się jakaś straszna przygoda. Jeden z nich wpada do wody, a drugi próbuje go wyciągnąć. Podaje mu rękę. A tutaj, z tyłu, przyglądają się temu jakieś żabki. Mhm... (Elżbieta K., l. 40)

W narracji czas terażniejszy określany mianem *praesens futurum* bądź *praesens propheticum* (czas terażniejszy proroczy) może również służyć do przedstawiania wydarzeń przyszłych, np.

Jutro idę do szpitala na zabieg, a pojutrze wyjeżdżam na wczasy.

Narracja jako forma podawcza ma swoje wykładniki formalne na poziomie leksykalnym i składniowym. Warstwa słowna narracji wyzyskuje przede wszystkim wyrazy i związki wyrazowe konkretne. Typowe dla narracji frazy typu – jak np. *pies szczeka, trzmiel leci* – odnoszą się wprost do rzeczywistości. Odwzorowują ją taką, jaką widzi narrator, por.:

Nie spuszczałem go z oka, sięgając wolną ręką po słuchawkę.

To nie wystarczyło. Miał mój rewolwer zbyt blisko. Chwycił go, a ja skoczyłem na niego.

Obrócił rewolwer w palcach. Wyrwałem mu go – za późno. Wypalił z odległości mniej niż trzydziestu centymetrów od miejsca, w którym jestem najszerzy. Ogień poparzył mi ciało.

Ściskając rewolwer w dłoniach, osunąłem się na podłogę zgięty w pół. Uhl wypadł z pokoju, zostawiając za sobą otwarte drzwi. (D. Hammett)

Ponieważ układ chronologiczny zdarzeń jest podstawowym środkiem wyrażania intencji autora, to w narracji w większym stopniu niż w innych formach podawczych pojawia się słownictwo wskazujące na następstwo w czasie. Funkcję tę pełnią przysłówki, zaimki przysłówne i wyrażenia przyimkowe, m.in.: *dopóki, dopóty, dotąd, kiedyś, na początku, najpierw, następnie, nigdy, niekiedy, odkąd, po chwili, początkowo, podczas, potem, później, przed chwilą, w tej chwili, wkrótce, wpraw, wtedy, wtenczas, za chwilę*. Powyższe wyrazy i wyrażenia, wskazując kolejność zdarzeń, łączą je w spójną całość, por.:

Jacek i Wacek są w zaroślach i widzą płaczącego misia. Po chwili podchodzą do niego i pytają, co jemu się stało. Potem pocieszają go. Następnie zaprowadzili go do jego mamusi, bo pewnie się zgubił. (Marcin G., l. 11)

W związku z tym, że narracja jest relacją z przebiegu zdarzeń, dominującymi w niej częściami mowy są czasowniki oznaczające czynność (np. *bić, czytać, nieść*), w szczególności zaś te, które wyrażają ruch i zmiany, jakie dokonują się w rzeczywistości. Można tu wymienić takie grupy znaczeniowe czasowników jak czasowniki oznaczające „walkę” i „zmaganie się” z kimś lub czymś, czasowniki oznaczające „robienie” i „zmienianie” czegoś, czasowniki oznaczające „przemieszczanie się” itd. (por. Wilkoń 2002: 122), por.:

Kmicic najechał nań tak blisko, że prawie trącili się kolanami, i nie odrzekłszy ni słowa, wypalił mu w samo ucho z pistoletu.

Okrzyk zgrozy wyrwał się z piersi rajtarów, ale potężniej jeszcze zabrzmiał głos pana Andrzeja:

– Bij!

I jako skała oderwana od opoki, tocząc się w przepaść, druzgocąc wszystko w biegu, tak i on runął na pierwszy szereg niosąc śmierć i zniszczenie. Dwaj młodzi Kiemlicze, podobni do dwóch niedźwiedzi, skoczyli za nim w zamęt. (H. Sienkiewicz)

Ze względu na rodzaj czynności (postać czynności) w tekście narracji spotyka się najczęściej czasowniki wyrażające:

- a) rozpoczęcie czynności, np. *zasnąć, zapłonać*;
- b) zakończenie czynności, np. *dojść, domknąć*;
- c) czynność jednokrotną, np. *nadepnąć, stuknąć*;
- d) czynność wielokrotną, np. *czytywać, pisywać*;
- e) czynność chwilową, np. *blysnąć, mrugnąć*;
- f) czynność trwającą, np. *czytać, pisać*.

Z punktu widzenia znaczeniowego także aspekt czasownika jest jednym z rodzajów czynności. W narracji, na którą składają się szybko po sobie następujące czynności, zastosowanie mają formy dokonane czasownika, np.:

Odwróciła się i otworzyła drzwi do kasyna. Weszła szybko do sali. Podążył za nią. Niespodziewanie zatrzymała się i podała mu rękę. (B. Wołoszański)

W składni sprawozdawczo-narracyjnej szczególnie przydatne okazują się zdania pojedyncze rozwinięte, zdania współrzędnie złożone łączne i przeciwstawne oraz te zdania podrzędnie złożone, które ukazują niejako stan rzeczy w obiektywnej rzeczywistości, tzn. zdania dopełnieniowe, przydawkowe oraz okolicznikowe czasu i miejsca (por. Kurkowska i Skorupka 1959: 210–211). Minimalną sekwencję narracji tworzy struktura złożona z dwóch zdań pojedynczych ukazujących dwie następujące po sobie fazy zdarzenia. Zazwyczaj zdania narracji tworzą ciągi współrzędne, łączone spójnikowo bądź bezspójnikowo. Cechą charakterystyczną tego typu zdań jest to, że nie można zmienić ich szyku bez utraty sensu całego wypowiedzenia, np.:

Jan zapalił papierosa i zaciągnął się dymem. (Co innego: *Jan zaciągnął się dymem i zapalił papierosa.*)

W wypadku zdań innego typu – np. zdań opisu, które nie pokazują faz zdarzenia – ich kolejność można zmieniać bez utraty sensu, por.:

Jan pił piwo i oglądał mecz. (To samo co: *Jan oglądał mecz i pił piwo.*)

Jan skręcił w lewo, a Anna w prawo. (To samo co: *Anna skręciła w prawo, a Jan w lewo.*)

Narracja jako forma podawcza przyjmuje charakter monologu, czyli wypowiedzi jednego nadawcy, bez zmienności ról nadawczo-odbiorczych. Monolog uprzywilejowuje nadawcę, nadając mu status autora narracji. Spycha natomiast odbiorcę do roli niemego słuchacza. Monolog narracyjny może być realizowany przez podmiot mówiący w różnych formach. Narracja w pierwszej osobie (zazwyczaj liczby pojedynczej) wyraźnie eksponuje podmiot i jest powszechnie uznawana za wypowiedź subiektywną, wyrażającą osobisty punkt widzenia mówiącego, por.:

Biegnę. Uciekam od placu i zmierzam do jedyne miejsce, którego ogień nie zniszczył. Mijam gruzy domu burmistrza, gdzie mieszkała moja przyjaciółka, Madge. Nic nie wiadomo o niej ani o jej rodzinie. Czy zostali ewakuowani do Kapitolu z uwagi na pozycję jej ojca, czy pozostawieni płomieniom? Popiół unosi się wokół mnie i naciagam brzeg koszuli na usta. To nie myśl o tym, co wdycham, a kogo, grozi zadławieniem. (S. Collins)

Narracja w trzeciej osobie eliminuje nadawcę ze struktury powierzchniowej tekstu, pozwala mu się ukryć. Odbierana jest powszechnie jako obiektywne odbicie rzeczywistości. Wymusza niejako dążenie do ujęcia opisywanego świata w kategoriach logicznych porządków, narzuca ład przedmiotu wypowiedzi, por.:

Odprowadził ją do drzwi. Stał zaskoczony, patrząc przez chwilę, jak odchodzi korytarzem. Zdjęła czapkę i potrząsnęła głową, rozrzucając włosy, które w ostrym świetle żarówek wyglądały jak świetlisty woal. Wrócił do kasyna, zastanawiając się, czy mimo późnej pory zjeść coś przed snem. Wybór nie był duży. Od kilku dni podawano tylko fasolę z kawałkami mięsa, więc zjadł podgrzane danie. (B. Wołoszański)

Narracja jako forma podawcza w formie monologu częstokroć się dialogizuje, przy czym nie chodzi tu o Bachtinowską „dialogowość pośrednią”, czyli o swoiste zdialogizowanie się tekstów w stosunku do siebie (por. Bachtin 1979, wyd. pol. 1986: 390–401). Chodzi natomiast o to, iż narrator „oddaje głos” innym nadawcom (por. np. Brajerski 1966; Górny 1966).

Podmiot mówiący może udzielać głosu innym osobom na różne sposoby. Mowa niezależna (*oratio recta*), nazywana również mową wprost, przytoczeniem lub cytatem, oddaje czyjeś słowa (lub myśli) w sposób dokładny, bez żadnych zmian. Stanowi niejako „tekst w tekście”. W mowie niezależnej wypowiedź przytaczana może być włączona w tok narracji, lecz jest od niej składniowo niezależna. Wypowiedź taka jest wprowadzana przez narratora zazwyczaj po czasownikach oznaczających czynność wyrażania czegoś słowami, tzw. *verba dicendi*, por.:

O'Neill niechętnie pochylił się nad ekranem. Nie czekając na odpowiedź, Olivia tłumaczyła:

– Tak, panie wielki detektywie. Nie dziwi pana, że dwa kontenery, w których przewożona jest dokładnie taka sama liczba worków z ryżem, nie mają takiej samej wagi? Jeden z nich waży tysiąc dwieście kilogramów, a drugi tysiąc trzysta dziesięć. Czy aby nie wsadzono dodatkowo do tego drugiego kontenera jakiejś paczuszki? A jeśli ta paczuszka to nasza beczka z chlorem? (L. Collins, D. Lapierre)

Podeszli do misia, poglaskali i powiedzieli: „Misiu, nie martw się. My cię ze sobą zabierzemy do domu. Czyj ty misiu jesteś?”. Misio mówi: „Nie wiem, nie pamiętam! Jakieś dziecko mnie zgubiło!”. (Dariusz C., l. 45)

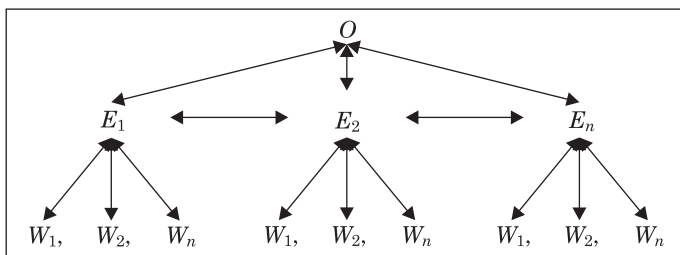
Narracja jest formą nadrzędną wobec wypowiedzi przytoczonych. Cudze wypowiedzi występują tylko w jej ramach. Narrator wprowadza je i objaśnia (identyfikuje inne osoby mówiące oraz sposób i okoliczności ich wypowiedzi).

Mowa zależna (*oratio obliqua*) – w odróżnieniu od niezależnej – zaznacza się w tekście mniej wyraźnie. Jest rodzajem relacji o jakiejś wypowiedzi pierwotnej, dokonanej z punktu widzenia narratora. Oddaje wypowiedź pierwotną tylko co do treści, formalnie włączając ją w skład wypowiedzi podmiotu mówiącego. W swej klasycznej postaci mowa zależna tworzy zdania podrzędne dopełnieniowe, wprowadzane wskaźnikami zespolenia po czasownikach oznaczających czynność wyrażania czegoś słowami (np. *powiedział, że; zapytał, czy*), por.

Chłopcy szli do domu i spotkali wielką niedźwiedzicę ze swoimi dziećmi. Niedźwiedzica, jak ich zobaczyła, spytala, czy nie mogliby pobawić się z jej dziećmi, ponieważ ona ma jakąś ważną sprawę do załatwienia. No i chłopcy, Jacek i Placek, odpowiedzieli, że mogą się pobawić z tymi jej dziećmi. No i bawili się w kółko graniaste. Już dawno dzieciom nie opowiadałem bajek, także może nie najlepiej to wyszło! (Dariusz C., l. 45)

3. Opis (deskrypcja)

Opis służy prezentacji obiektu – człowieka, przedmiotu, zjawiska, sytuacji itp. – przez podanie jego części składowych, ich właściwości oraz wzajemnych związków. Autor opisu, dokonując analizy wyodrębnionego z rzeczywistości pozajęzykowej obiektu, musi uchwycić jego strukturę, rozpoznać najważniejsze elementy składowe i ich właściwości, by w efekcie dokonać jego scalenia. Schemat opisu przedstawia się następująco:



gdzie:

O – to opisywany obiekt

E_1, E_2, \dots, E_n – to elementy składowe obiektu

W_1, W_2, \dots, W_n – to właściwości poszczególnych części składowych

W opisie główną rolę odgrywają formy językowe nazywające części składowe obiektu i charakteryzujące jego właściwości:

- a) rzeczowniki nazywające osoby i rzeczy;
- b) rzeczowniki pełniące funkcje epitetów, np. *zieleń, jasność*;
- c) przymiotniki określające cechy wizualne, np. *mały, wysoki, biały*, słuchowe, np. *skrzypiący, skrzeczący*, smakowe, np. *gorzki, kwaśny, słony*, dotykowe, np. *śliski, ciepły, lepki*, zapachowe, np. *ostry, łagodny*;
- d) imiesłowy przymiotnikowe w funkcji przydawek, np. *zachwycające (piękno)*;
- e) porównania, np. *czarny jak smoła, smukła niczym trzcina*, por.:

Zębate iglice wieżowców Manhattanu rysowały się wyraźnie na tle ciemniejącego, zimowego nieba, gdy samolot z Waszyngtonu do Nowego Jorku przechylił się, podchodząc do lądowania na lotnisku LaGuardia. Światła ciągnącego się po widnokrąg, tętniącego życiem miasta skrzyły się jak klejnoty w gęstniejącym mroku. Latarnie na licznych mostach wiszących wyglądały jak naszyjniki świetlistych pereł, rozwieszane między strzelistymi słupami. Falujące rzędy reflektorów samochodowych na FDR Drive przypominały sznury diamentów, a tylne światła przywodziły na myśl rubiny. Barwnie iluminowany statek wycieczkowy wyglądał jak broszka, kiedy wolno wpływał do przystani na rzece Hudson. (R. Cook)

Te same elfy z tymi samymi uszami, kołnierzykami i nosami. Jest tu również ślimaczek. Kwiaty są bez lodyg. Nie wiem, dlaczego. Czy to jest wykładzina? Dzwonki mają lodygi a te? Już same urwane takie łebki. Prawda? No jak mam być dokładna... (Małgorzata G.-G., l. 37)

W opisie w większym stopniu niż w innych formach podawczych ukazują się statyczne relacje przestrzenne. Ich uchwyceniu służą w szczególności: przyimki, np. *na, pod, w, z*, wyrażenia przyimkowe, np. *na lewo, w oddali, w stronę*, przysłowki lokatywne, np. *blisko, wysoko, opodal*, oraz zaimki przysłowne, np. *gdzieś, tam, wszędzie*, por.:

Pokój zajmował cały front domu, sufit miał podparty belkami, a ściany pomalowane na brązowo. Wisiały na nich kilimy. Podłogę pokrywał gruby różowy dywan, na który padało trochę światła z dwóch stojących lamp z bladezielonymi abażurami. Na samym jego środku usytuowane było duże, niskie biurko, a obok – czarne krzesło z żółtą satynową poduszką. Na biurku leżały porozkładane książki. (R. Chandler)

No i... tyle by było na pierwszym obrazku, bo tam w oddali, to nie wiadomo, czy to są chmury, czy to jest woda, troszeczkę się to gubi. (Witold G., l. 37)

Opis obiektu przestrzennego jest zazwyczaj uporządkowany zgodnie z jasno określonym kryterium, np. kryterium ważności (opis rozpoczyna się

od elementu najważniejszego, a kończy na najmniej ważnym) lub kryterium odległości (najpierw elementy bliższe, potem dalsze). W opisie rozległych obiektów przestrzennych mamy zazwyczaj do czynienia ze stopniowym zawężaniem tematu – od znaczenia ogólnego (np. nazwy obiektu), przez mniej ogólne, aż po bardzo szczegółowe, np.:

Park był bardzo rozległy, schodził ze wzgórzka, na którym stała „Arianka”, w dół, do dworu otoczonego sadzawkami i basenami wodnymi. Dwór był drewniany, lecz na kamiennych podmurowaniach, które musiały dawniej podpierać inną jakąś bardziej wyniosłą budowlę. W parku były długie aleje grabowe, wynoszące się w pola i dalekie zarośla. W jednej takiej alei stały wokół zmurszałe, drewniane ławki, zasypane zwiędłymi liśćmi i zalane wodą deszczową. (S. Żeromski)

Nazwa obiektu zajmuje także pozycję inicjalną w opisie człowieka. Punkt wyjścia do portretowania danej osoby może stanowić nazwa własna (imię i/lub nazwisko), nazwa gatunkowa (np. *kobieta*, *starzec*, *dama*), nazwa pospolita, zaimek osobowy lub nieokreślony. Wyodrębnienie obiektu z przestrzeni i nazwanie go skupia uwagę odbiorcy i pozwala rozwijać tekst. Wskazuje, wokół czego będzie się rozgrywała treść opisu (Krauz 2001: 381–385), por.:

Urszula Niechcicowa była przystojną, różanicą blondynką z dołeczkami w policzkach, zawsze starannie i według mody ubraną. (M. Dąbrowska)

Starszy pan był bardzo otyły, ale jego pulchne usta i żółte oczy, z których jedno miało siwą rzęsę, odznaczały się przyjemnym wyrazem, zwłaszcza gdy się uśmiechał, co czynił prawie bez ustanku. (M. Dąbrowska)

W sieni coś stało, ale nie Maciek, coś niewysokiego, grubego, owiniętego w przemokłą płachtę. (B. Prus)

Najczęściej tekst opisu osoby rozwija się według następującego schematu: nazwa własna – nazwa gatunkowa – kolekcja cech, por.:

Jerzy był mężczyzną [1] przeszło sześćdziesięcioletnim. [2] Miał siwe włosy i [3] wąsy tej samej barwy. [4] Chodził lekko przygarbiony.

Joanna była niezwykle piękną kobietą. [1] Szlachetne rysy twarzy doskonale harmonizowały [2] z burzą kasztanowych loków opadających do ramion. [3] Kształtną figurę podkreślał [4] starannie dobrany kostium.

Ponieważ opis ujmuje rzeczywistość w sposób statyczny, to w zdaniach opisu stosuje się częściej niż w innych formach podawczych orzeczenie imienne (np. *jest zielony*, *był biedny*) oraz czasowniki nazywające stany (np. *czerwień się*, *kwitnie*, *leży*, *płyynie*, *siedzi*, *śpi*). Unika się natomiast – charakterystycznych dla narracji – czasowników nazywających czynności. Zazwyczaj zastępuje się je imiesłowami przymiotnikowymi w funkcji dopowiedzeń określających, np. *loki spadające na czoło* (zamiast: *loki spadały jej na czoło*), *altana opleciona wiciokrzewem* (zamiast: *wiciokrzew oplatał altanę*).

Szczególną formę opisu – zbliżoną nieco do formy podawczej narracji – stanowi opis sytuacji. W odróżnieniu od narracji, która ukazuje czynności następujące po sobie, opis sytuacji przedstawia czynności wykonywane jednocześnie. W opisie tym czasowniki obrazują określony stan, a nie proces. Można by rzec, że mamy do czynienia ze swoistą neutralizacją aspektów czasowych (Głowiński, Okopień-Sławińska i Sławiński 1986: 340–341), np.:

Wyniesiono trumnę w ten sposób, że wuj Leon i ciotka Lucyna byli na przedzie, a z tyłu Franek i zapłakany urzędnik, podpierający swoją część trumny głową. Nogi dźwigających zabawnie się rozsuwały w błocie. Wuj Wacio szedł na przedzie, z rozpiętym parasolem i kapeluszem na brzuchu. Dzwon jęczał, siepał deszcz, za brudnymi szybami mieszkań i sklepów sterczały nieruchome twarze gapiów, z tyłu turkotała furka z kulkami wapna. Urzędnik psuł symetrię głów pochylonych po bokach trumny. Wleczono się w szarudze i milczeniu. (Z. Uniłowski)

Statyczny stan rzeczy oddają w opisie sytuacji przede wszystkim czasowniki mające formę niedokonaną, np.:

Kamienica płonęła. Tylko nieliczni mieszkańcy opuszczali ją z nadzieją na rychły powrót. Na ulicy leżały pozostawione przez nich rzeczy.

Dodatkowo statyczny charakter tego typu opisu wzmacnia użycie strony biernej, np.:

Horyzont był szczelnie zasłonięty przez gęsty dym. (Zamiast: *Gęsty dym szczelnie zasłaniał horyzont.*)

W opisach obiektów, które istnieją trwale, stosuje się czas teraźniejszy, np.:

Park w Łazienkach jest jednym z najpiękniejszych zabytków Warszawy oraz jednym z ulubionych przez warszawiaków oraz turystów miejsc spacerów. W parku znajduje się Pałac na Wodzie, oranżeria oraz inne budowle z XVIII wieku. Pałac jest najbardziej znanym budynkiem reprezentującym styl neoklasycystyczny.

Natomiast w opisach obiektów, o których nie wiadomo, czy jeszcze istnieją, stosuje się zazwyczaj czas przeszły, np.:

Mężczyzna był ubrany w granatową ortalionową kurtkę, szary sweter i brązowe spodnie. Na głowie miał związaną czarną bandankę.

4. Argumentacja (wywód)

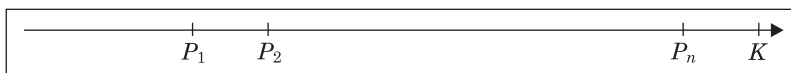
Wywód to rodzaj wypowiedzi intelektualnej, służący problematyzacji, uogólnieniu, udowodnieniu czegoś, przekonaniu odbiorcy o słuszności jakichś poglądów, dopełnieniu informacji przez jej zinterpretowanie lub skomentowanie. Zazwyczaj ma na celu uzasadnienie jakiegoś poglądu, potwierdzenie własnego lub obalenie czyjegoś stanowiska w jakiejś sprawie.

Wypowiedź argumentacyjna, która nie musi się liczyć z reakcją odbiorcy, nosi nazwę argumentacji logicznej. Posługuje się ona wyłącznie argumentami racjonalnymi, które oddziałują na intelekt odbiorcy, przekonują go o czymś w sposób rzeczowy i obiektywny. Są bowiem poparte faktami, odwołują się do ustaleń poczynionych przez naukę, powołują się na opinie autorytetów, zawierają nazwiska, daty, nazwy, przykłady, dane liczbowe itp. Często jednak spotyka się również argumentację, w której wartość argumentów ocenia się miarą ich przydatności dla określonego celu nadawcy. Wypowiedzi takie noszą nazwę argumentacji perswazyjnej (Szymanek 2005: 37–45).

Wywód – podobnie jak narracja – ma strukturę trójdzielną. Wstępna część wywodu zawiera określone tło, w którym następuje bliższe uszczegółowienie okoliczności jego powstania: o czym on jest, o kogo lub o co w nim chodzi, na czym polega problem lub jakie są intencje nadawcy. W części zasadniczej poznajemy uzasadnienie twierdzeń nadawcy, a całość wieńczy konkluzja (wnioski).

Tak samo jak w narracji struktura tekstu wywodu może być linearna bądź nieliniarna. W wywodzie linearność osiąga się dzięki przedstawieniu jasnej i jednoznacznej tezy, przeprowadzeniu konkretnej i klarownej argumentacji, formułowaniu czytelnych wniosków. W wywodach o charakterze nieliniarnym pojawiają się dygresje, uwagi i ekskursy. Polegają one na odchodzeniu od głównego wątku myślowego i rozwijaniu wątku niezależnego, który nadawca uważa za istotne uzupełnienie czy naświetlenie tematu głównego lub który po prostu nasunął mu się na myśl jako luźne skojarzenie. Elementy te wzbogacają wypowiedź o komentarze, ujawniają mniej ważne przesłanki lub kontekst.

Schemat wywodu linearnego przedstawia się następująco:



gdzie:

P_1, P_2, \dots, P_n – to przesłanki argumentacji
 K – to konkluzja (wnioski)

Dla wywodu, który wiąże się z interpretowaniem rzeczywistości przez autora, właściwa jest składnia interpretacyjna. Polega ona na użyciu zdań złożonych wielokrotnie, zdań współrzędnie złożonych wynikowych (wprowadzanych spójnikami typu: *więc, dlatego, zatem, toteż*) oraz zdań podrzędnie złożonych okolicznikowych warunku (wprowadzanych spójnikami typu: *jeżeli, jeśli, gdy*) i przyzwolenia (wprowadzanych spójnikami typu: *choć, chociaż,*

pomimo że). Te bowiem struktury składniowe najbardziej precyzyjnie oddają tok rozumowania, który doszukuje się przyczyn i skutków określonych faktów lub zjawisk.

Przesłanki mogą poprzedzać konkluzję, lecz mogą również znaleźć się po niej, por.:

[P] Skoro człowiek nie decyduje o swoich narodzinach, [K] więc nie powinien decydować o własnej śmierci.

[K] Człowiek nie powinien decydować o własnej śmierci, [P] ponieważ nie decyduje także o swoich narodzinach.

W wypowiedzi argumentacyjnej spotyka się pominięcie konkluzji i zostawienie jej domyślności odbiorcy, np.:

[P₁] Przepisy prawa powinny jasno określać, co jest zakazane, a co jest dozwolone.

[P₂] Ustawowe zezwolenie na posiadanie niewielkiej ilości narkotyków miękkich na własny użytek jest zapisem nieprecyzyjnym i może prowadzić do nadużyć. [K] ∅

W powyższym przypadku z samych przesłanek łatwo zrekonstruować konkluzję. Domyślamy się, że nadawca argumentuje przeciwko takiemu nieprecyzyjnemu zapisowi w ustawie o zwalczaniu narkomanii.

W warstwie leksykalnej wywodu – w odróżnieniu od narracji i opisu – spotkać można wiele rzeczowników abstrakcyjnych. Typowe dla opisu i narracji wyrażenia i frazy – jak np. *czarna sadza, gruby mur, mur jest gruby, pies szczeka, trzmiel leci* – wyodrębniają się z rzeczywistości pozajęzykowej i uabstrakcyjniają, por. *czerni sadzy, grubość muru, szczekanie psa, lot trzmiela*. Sporo w tekstach o charakterze wywodu jest również wyrazów określających cechy i relacje, a więc przysłówków (np. *bardzo, mało, rzadko*) oraz wyrażań przymikowych (np. *w celu, przy pomocy, pod względem, w zależności od*).

Monolog wywodu może być realizowany przez podmiot mówiący zarówno w pierwszej osobie, jak i bezosobowo, por.:

Wyciągam z tego następujący wniosek: zwolennicy tolerancji i otwartości nie są w stanie zlikwidować nietolerancji albo zepchnąć jej do podziemia.

Szczególną formę stanowi wypowiedź w pierwszej osobie liczby mnogiej, choć jej autorem jest jedna osoba. Konstrukcja ta nosi nazwę *pluralis modestiae* i może służyć różnym celom. Po pierwsze, może włączać odbiorcę w świat nadawcy lub wciągać odbiorcę do rozważań autora (tzw. „my” inkluzywne), np.:

Musimy teraz postawić przed sobą pytanie, jakie cechy wypowiedzi należą do tych, które trzeba uznać za konieczne, nie podlegające wyborowi, niezbędne, by została spełniona owa funkcja, którą w wypadku auta określilibyśmy jako funkcję przenoszenia się z miejsca na miejsce. (M.R. Mayenowa)

Po drugie, może podkreślać powszechność określonych opinii, np.:

Wśród niezbędnych warunków komunikacji wymieniliśmy wcześniej między innymi znajomość – u obydwu uczestników komunikacji – języka, w jakim dany komunikat został sformułowany. (A. Mikołajczuk)

Po trzecie w końcu, może pełnić swą pierwotną funkcję jako tzw. liczba mnoga skromności, która pozwala schować się autorowi za formą „my”, by nie eksponować nadmiernie swojej osoby czy własnych dokonań, np.:

Wszystko to pozwoli – mamy nadzieję – stworzyć kompleksowy i jednolity system norm edytorskich, które obejmą różne poziomy budowy tekstu książki. (A. Wolański)

Jednak całkowity obiektywizm wywodu zapewnia wypowiedź posługująca się formami nieosobowymi – bezosobowymi formami czasownika zakończonymi na *-no* i *-to* (np. *wzięto*, *zrobiono*), bezosobowymi formami czasownika z zaimkiem *się* (np. *postrzega się coś*, *dostrzega się coś*) oraz konstrukcjami typu: *może*, *należy*, *trzeba*, *warto* itp. Uniezależniają one prezentowane treści od indywidualnych punktów widzenia, nakładając na nie perspektywę zbiorowego oglądu, por.:

Życie ludzkie postrzega się dziś również w sposób ciągły. Dawne dzielenie go na okresy, które często przedstawiano na winietach w formie osób wznoszących się i zstępujących ze stopni, przejmuje dziś lękiem, pokrywanym rzekomym rozbawieniem. (B. Paczowski)

Warto podkreślić, że wzorce stylistyczne dopuszczają różne możliwości „ujawniania się” kategorii stylistycznych w tekście – w różnych tekstach klasyfikowanych jako przynależące do jednego zbioru realizującego wzorzec stylistyczny stylu *x* możliwe są różne językowo-tekstowe wykonania, nawet takie, które nie zostały we wzorcu przewidziane (lecz z niego wynikają, np. ironia w *Balladynie* Juliusza Słowackiego, ironia w poezji Cypriana Kamila Norwida i ironia w liryce Wisławy Szymborskiej). (E. Bańkowska i in.)

5. Zakończenie

W toku analizy dekonstrukcyjnej tekstów polszczyzny mówionej i pisanej w odmianie oficjalnej i nieoficjalnej ustalono najważniejsze – niejako kanoniczne – cechy gramatyczne, leksykalne, stylistyczne i pragmatyczne trzech form podawczych: narracji, opisu i argumentacji. Badania, utrzymane w duchu systemowo-funkcjonalnej analizy dyskursu, pozwalają na stwierdzenie, iż poszczególne formy podawcze stanowią określone, ponadgatunkowe konwencje kulturowe, które obejmują również pewne reguły językowo-stylistyczne. Wybór takiej, a nie innej formy podawczej każdorazowo staje się taktycznym rozwiązaniem określonego problemu komunikacyjnego i społecznego. Formy

podawcze odgrywają rolę sygnału orientacyjnego, wskazującego czytelnikowi bądź słuchaczowi, jak należy odbierać i interpretować dany tekst.

Dyskurs narracyjny, opisowy i argumentacyjny odgrywają niezwykle ważną rolę w teorii i praktyce logopedycznej. Ukazanie najważniejszych, normatywnych cech językowych, stylistycznych oraz pragmatycznych takich form podawczych, jak narracja, opis i argumentacja, pozwoli logopedom na opracowanie doskonalszych narzędzi diagnostycznych badających kompetencję w zakresie różnych form dyskursu, jak również umożliwi programowanie skuteczniejszej terapii logopedycznej u osób z niewykształconymi bądź utraconymi kompetencjami w zakresie narracji, deskrypcji i argumentacji.

Literatura

- Arystoteles (1989): *Poetyka*. Wrocław.
- Bachtin M. M. (1986): *Estetyka twórczości słownej*. Warszawa.
- Brajerski T. (1966): „Przytoczenie” nie jest kategorią składniową. „Roczniki Humanistyczne KUL”. T. 14, s. 75–96.
- Duszak A. (1994): *Styl teutoński, czyli o tworzeniu barier komunikacyjnych*. [W:] *Kształcenie porozumiewania się*. Red. S. Gajda, J. Nocoń. Opole, s. 257–263.
- Duszak A. (1998): *Tekst – dyskurs – komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.
- Duszak A., Kowalski G. (Red.) (2013): *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu*. Kraków.
- Głowiński M., Okopień-Sławińska A., Sławiński J. (1986): *Zarys teorii literatury*. Warszawa.
- Górny W. (1966): *Składnia przytoczenia w języku polskim*. Warszawa.
- Klein W., Stutterheim C. von (1987): *Quaestio und referentielle Bewegung in Erzählungen*. „Linguistische Berichte” 109, s. 163–183.
- Krauz M. (2001): *Przeformułowanie tematu w tekście opisu*. [W:] *Stylistyka a pragmatyka*. Red. B. Witosz. Katowice, s. 378–387.
- Kurkowska H., Skorupka S. (1959): *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa.
- Skwarczyńska S. (1954): *Wstęp do nauki o literaturze*. Warszawa.
- Szymanek K. (2005): *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*. Warszawa.
- Wilkoń A. (2002): *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków.

Streszczenie

Artykuł zawiera analizę dekonstrukcyjną trzech stosunkowo często spotykanych form podawczych: narracji, opisu i argumentacji. Analiza ta utrzymana jest w duchu systemowo-funkcjonalnej analizy dyskursu, który to nurt badawczy kładzie nacisk na sytuacyjne, kontekstowe i kulturowe aspekty użycia języka. Wyniki badań uzyskane w toku analiz mogą się okazać pomocne w teorii i praktyce logopedycznej odwołującej się do różnych typów dyskursów w normie i patologii.